

Zdawało mi się wczoraj, że jestem potworem  
Ohydą bestią ziejącą smrodem  
Zostałem stworzony bez udziału mojej woli  
W podziemiach tajnej faryki Coca-Coli  
W wyniku badań nad bezsenssem istnienia  
Poczęto istotę niezdolną do myślenia  
Nauczono mnie jeść wyłącznie w MacDonalddie  
Pożeram więc ludzi stojących przy kasie

Robotnicy w fabryce, policjanci na ulicy  
Złodzieje w więzieniach, artyści w podziemiach  
Jest prawo i porządek, chcemy pełny mieć żołądek  
Telewizja nie kłamie, uwierzcie reklamie!

Nigdy się nie myję, nie używam wody  
Wolę kosmetyki ze zmielonej krwi  
Spryskuję swoje ciało dezodorantami  
Ubrania posypuję najbielszymi proszkami  
Piję tylko z puszki benzoesan sodowy  
Ekstrakty, konserwanty, kwas fosforowy  
Przy użyciu najnowszej generacji komputera  
Potrafię zmienić teksturę w hamburgera

Robotnicy w fabryce, policjanci na ulicy  
Złodzieje w więzieniach, artyści w podziemiach  
Jest prawo i porządek, chcemy pełny mieć żołądek  
Telewizja nie kłamie, uwierzcie reklamie!

Zdawało mi się wczoraj, że jestem potworem  
Ohydą bestią ziejącą smrodem  
Zostałem stworzony bez udziału mojej woli  
W podziemiach tajnej faryki Coca-Coli  
Wychodzę w miasto, idę pewnym krokiem  
Przerażeni ludzie omijają mnie bokiem  
Wszystko co robię jest kompletnie chore  
Zdawało mi się wczoraj, że jestem potworem

Robotnicy w fabryce, policjanci na ulicy  
Złodzieje w więzieniach, artyści w podziemiach  
Jest prawo i porządek, chcemy pełny mieć żołądek  
Telewizja nie kłamie, uwierzcie reklamie!